

Orędzie Benedykta XVI z okazji XXV Światowego Dnia Młodzieży

„Czy jestem zadowolony z
mojego życia? Czy jest coś czego
brakuje?”. Orędzie Papieża na
XXV Światowy Dzień Młodzieży,
obchodzony w najbliższą
Niedzielę Palmową 28 marca.

18-03-2010

*„Nauczycielu dobry, co mam czynić,
aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk
10,17)*

Drodzy Przyjaciele,

w tym roku przypada 25. rocznica ustanowienia Światowych Dni Młodzieży, których Czcigodny Jan Paweł II pragnął jako corocznych spotkań młodych chrześcijan całego świata. Była to prorocza inicjatywa, która przyniosła obfite owoce, pozwalając nowym pokoleniom chrześcijan spotykać się, słuchać Słowa Bożego, odkrywać piękno Kościoła i przeżywać mocne doświadczenia wiary, które doprowadziły wielu do decyzji całkowitego oddania się Chrystusowi.

Obecny XXV Dzień jest etapem drogi w kierunku najbliższego Światowego Spotkania młodych, które będzie miało miejsce w sierpniu 2011 r. w Madrycie, gdzie mam nadzieję licznie będziecie przeżywać to wydarzenie łaski.

Aby przygotować się do tej celebracji, chciałbym zaproponować wam kilka refleksji na tegoroczny temat: „*Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?*” (Mk 10,17), zaczerpnięty z epizodu ewangelicznego spotkania Jezusa z bogatym młodzieńcem; temat już rozważany, w 1985 r., przez Papieża Jana Pawła II w pięknym Liście, skierowanym po raz pierwszy do młodych.

1. Jezus spotyka młodzieńca

„*Gdy [Jezus] wybierał się w drogę, - opowiada Ewangelia św. Marka - przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu rzekł: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij*

*swego ojca i matkę». On Mu rzekł:
«Nauczycielu, wszystkiego tego
przestrzegałem od mojej młodości». Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości » (Mk 10, 17-22).*

To opowiadanie w sugestywny sposób wyraża wielkie zainteresowanie Jezusa wobec młodych, wobec was, wobec waszych oczekiwań, waszych nadziei, i pokazuje jak wielkie jest Jego pragnienie, by spotkać was osobiście i rozpocząć dialog z każdym z was. Chrystus bowiem, przerywa swoją drogę, aby odpowiedzieć na pytanie swojego rozmówcy, objawiając pełną dyspozycyjność wobec tego młodzieńca, który poruszony silnym

pragnieniem dialogu z «Nauczycielem dobrym», pragnie nauczyć się od Niego jak przejść drogę życia. Tym ewangelicznym fragmentem, mój Poprzednik pragnął nakłonić każdego z was do „prowadzenia własnej rozmowy z Chrystusem - rozmowy, która dla młodego człowieka posiada znacznie kluczowe i zasadnicze” (*List do młodych*, 2).

2. Jezus spojrział na niego z miłością

W ewangelicznym opowiadaniu św. Marek podkreśla jak „Jezus spojrział na niego z miłością” (por. *Mk* 10,21). W spojrzeniu Pana znajduje się serce tego szczególnego spotkania i całego chrześcijańskiego doświadczenia. Istotnie bowiem chrześcijaństwo nie jest w pierwszej mierze moralnością, lecz doświadczeniem Jezusa Chrystusa, który miłuje nas osobiście, młodych i starszych, ubogich i

bogatych; miłuje nas nawet jeśli odwracamy się do Niego plecami.

Komentując tę scenę, Papież Jan Paweł II dodawał, zwracając się do was młodych: „Życzę, abyście doznali takiego spojrzenia! Życzę, abyście doświadczyli tej prawdy, że On, Chrystus, patrzy na was z miłością!” (*List do młodych*, 7). Z miłością, objawioną na Krzyżu w sposób tak pełny i całkowity, że kazała ona św. Pawłowi ze zdumieniem napisać: „Umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (*Ga* 2,20). „Świadomość tego, że Ojciec umiłował nas odwiecznie w swoim Synu - tego, że Chrystus miłuje każdego i zawsze - pisał jeszcze Papież Jan Paweł II - staje się mocnym punktem oparcia dla całej naszej ludzkiej egzystencji” (*List do młodych*, 7), i pozwala nam pokonać wszystkie próby: odkrycie naszych grzechów, cierpienie, zniechęcenie.

W tej miłości znajduje się źródło całego życia chrześcijańskiego i zasadnicza racja ewangelizacji: jeśli naprawdę spotkaliśmy Jezusa, nie możemy nie świadczyć o Nim wobec tych, którzy jeszcze nie doświadczyli Jego spojrzenia!

3. Odkrycie projektu życia

W ewangelicznym młodzieńcu możemy dostrzec stan bardzo podobny do tego, w którym znajduje się każdy z was. Również wy jesteście bogaci w różnorakie przymioty, zapał, marzenia, nadzieje: zasoby, których posiadacie w obfitości! Już sam wasz wiek stanowi wielkie bogactwo nie tylko dla was, ale także dla innych, dla Kościoła i dla świata.

Bogaty młodzieniec pyta Jezusa: „Co mam czynić?”. Okres życia, w którym jesteście zanurzeni jest czasem odkrywania: darów, którymi Bóg was obsypał, oraz waszych odpowiedzialności. I także, okresem

wyborów fundamentalnych, aby skonstruować wasz projekt życia. Jest to więc chwila, by dopytać się o autentyczny sens życia i postawić sobie pytanie: „Czy jestem zadowolony z mojego życia? Czy jest coś czego brakuje?”.

Jak ewangeliczny młodzieniec, może również i wy, przeżywacie sytuacje niepewności, niepokoju czy cierpienia, które skłaniają was do dążenia do życia nieprzeciętnego i do pytania siebie: na czym polega udane życie? Co mam czynić? Jaki mógłby być mój projekt życia? „Co mam czynić, aby moje życie posiadało pełną wartość i pełny sens?” (*Tamże* , 3).

Nie lękajcie się zmierzyć z tymi pytaniami! Dalekie od przytłoczenia was, wyrażają one wielkie dążenia, które są obecne w waszym sercu. Dlatego, powinny być wysłuchane. Oczekują one odpowiedzi nie

powierzchownych, lecz zdolnych zadowolić wasze autentyczne oczekiwania życia i szczęścia.

Aby odkryć projekt życia, który może uczynić was w pełni szczęśliwymi, stańcie w postawie słuchania Boga, który ma swój plan miłości dla każdego z was. Z ufnością, pytajcie Go: "Panie, jaki jest Twój plan Stwórcy i Ojca wobec mojego życia? Jaka jest Twoja wola? Pragnę ją wypełnić". Bądźcie pewni, że wam odpowie. Nie bójcie się Jego odpowiedzi! „Bóg jest większy od waszego serca i zna wszystko” (*1J 3,20*)!

4. Przyjdź i chodź za Mną!

Jezus zachęca bogatego młodzieńca, by wyszedł poza zaspokojenie swoich aspiracji i swoich osobistych projektów, i mówi mu: „Przyjdź i chodź za Mną!”. Chrześcijańskie powołanie wypływa z propozycji miłości Pana i może się zrealizować

tylko poprzez odpowiedź miłości:
„Jezus zachęca swoich uczniów, by
uczynili całkowity dar ze swojego
życia, bez względu na ludzkie koszty
i korzyści, ale z bezgraniczną
ufnością w Boga. Święci przyjmują to
wymagające wezwanie i z pokorną
uległością idą za Chrystusem
ukrzyżowanym i
zmartwychwstałym. Ich doskonałość
wedle logiki wiary, po ludzku
niekiedy niezrozumiałej, polega na
tym, że przestają stawiać siebie na
centralnym miejscu, ale decydują się
iść pod prąd, żyjąc zgodnie z
Ewangelią” (Benedykt XVI, *Homilia
wygłoszona podczas Mszy św.
kanonizacyjnej : L'Osservatore
Romano* , wyd. pol., nr 1 (2010), s.
16).

Na przykładzie wielu uczniów
Chrystusa, również wy, drodzy
przyjaciele, przyjmijcie z radością
zaproszenie do naśladowania
Chrystusa, aby żyć intensywnie i

owocnie na tym świecie. Poprzez Chrzt, istotnie, wzywa On każdego do naśladowania Go w konkretnych dziełach, do miłowania Go ponad wszelkie rzeczy i do służenia Mu w braciach. Bogaty młodzieniec, niestety, nie przyjął zaproszenia Jezusa i odszedł zasmucony. Nie znalazł odwagi, by zdystansować się od dóbr materialnych i znaleźć większe dobro zaproponowane przez Jezusa.

Smutek bogatego młodzieńca z Ewangelii jest tym samym, który rodzi się w sercu każdego, kiedy nie ma się odwagi pójścia za Jezusem i dokonania właściwego wyboru. Ale nigdy nie jest za późno, aby Mu odpowiedzieć!

Jezus nie męczy się nigdy, aby kierować swe spojrzenie miłości i wzywać do bycia Jego uczniami, lecz niektórym proponuje On wybór bardziej radykalny. W tym Roku

Kapłańskim, chciałbym zachęcić
młodzieńców i chłopców, by byli
uważni, czy Pan nie zaprasza ich do
większego daru, na drodze
Kapłaństwa służebnego, i by stali się
otwarcą na przyjęcie ze
wspaniałomyślnością i entuzjazmem
tej oznaki szczególnego upodobania,
podejmując z kapłanem,
kierownikiem duchowym, konieczną
drogę rozeznania. Nie lękajcie się, z
kolei, drodzy chłopcy i drogie
dziewczęta, jeśli Pan wzywa was do
życia zakonnego, monastycznego,
misyjnego czy do szczególnej
konsekracji: On potrafi obdarować
głęboką radością tego, kto odpowiada
z odwagą!

Zachęcam, ponadto, wszystkich,
którzy odczuwają powołanie do
małżeństwa, aby przyjęli je z wiarą,
angażując się w położenie solidnych
podstaw, by żyć miłością wielką,
wierną i otwartą na dar życia, który

jest bogactwem i łaską dla społeczeństwa i dla Kościoła.

5. Ukierunkowani w stronę życia wiecznego

„Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. To pytanie ewangelicznego młodzieńca wydaje się dalekie od trosk wielu współczesnych młodych, gdyż - jak zauważył mój Poprzednik - czyż „nie jesteśmy tym pokoleniem, któremu świat i postęp doczesny całkowicie wypełnia horyzont bytowania?” (*List do młodych*, 5). Mimo to pytanie o „życie wieczne” pojawia się w szczególnie bolesnych chwilach życia, kiedy doświadczamy utraty bliskiej osoby czy kiedy przeżywamy doświadczenie niepowodzenia.

Ale czym jest „życie wieczne”, do którego nawiązuje bogaty młodzieniec? Ukazuje nam to Jezus kiedy, zwrócony do swoich uczniów, potwierdza: „Znowu jednak was

zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać” (J 16,22). Są to słowa, które wskazują na propozycję ogarniętą szczęściem bez końca i radością bycia napełnionymi Bożą miłością na zawsze.

Stawianie pytań o ostateczną przyszłość, która czeka każdego z nas, nadaje pełny sens życiu, gdyż ukierunkowuje projekt życia nie w stronę horyzontów ograniczonych i przelotnych, ale szerokich i głębokich, prowadzących do umiłowania świata, tak bardzo umiłowanego przez samego Boga, do poświęcenia się jego rozwojowi, choć zawsze w wolności i radości, które rodzą się z wiary i nadziei. Są to horyzonty, które pomagają nie absolutyzować rzeczywistości ziemskich, wiedząc, że Bóg przygotowuje nam większą perspektywę, i by powtarzać za św. Augustynem: „Pożądamy razem

ojczyzny niebieskiej, tęsknimy za ojczyzną niebieską, czujemy się pielgrzymami na tym świecie” (*Komentarz do Ewangelii św. Jana* , Homilia 35,9). Mając wzrok utkwiony w życie wieczne, Błogosławiony Pier Giorgio Frassati, który zmarł w 1925 r. w wieku 24 lat, mówił: „Pragnę żyć a nie pędzić nędzny żywot!” i na zdjęciu ukazującym góry, wysłanym do przyjaciela, napisał: „W stronę szczytu”, czyniąc aluzję do doskonałości chrześcijańskiej, ale również do życia wiecznego.

Drodzy młodzi, zachęcam was, abyście w waszym projekcie życia nie zapomnieli o tej perspektywie: jesteśmy wezwani do wieczności. Bóg stworzył nas, abyśmy byli z Nim, na zawsze. Ona pomoże wam nadać pełny sens waszym wyborom i wysoką jakość waszemu życiu.

6. Przykazania, droga prawdziwej miłości

Jezus przypomina bogatemu młodzieńcowi dziesięcioro przykazań jako warunki konieczne, by „osiągnąć życie wieczne”. Są one punktami odniesienia istotnymi do życia w miłości, do odróżniania jasno dobra od zła oraz budowania solidnego i trwałego projektu życia. Również i was Jezus pyta, czy znacie przykazania, czy troszczycie się, by formować wasze sumienie według prawa Bożego i czy stosujecie je w życiu.

Z pewnością, mamy do czynienia z pytaniami idącymi pod prąd współczesnej mentalności, która proponuje wolność odartą z wartości, z reguł, z norm obiektywnych, oraz zachęca do porzucenia wszelkich ograniczeń wobec pożądań chwili. Jednakże ten rodzaj propozycji zamiast prowadzić do prawdziwej wolności, wiedzie człowieka do tego, że staje się on niewolnikiem siebie samego, swoich

nieprzemyślanych pragnień, idoli takich, jak władza, pieniądz, nieokiełznana przyjemność i uroki świata, czyniąc go niezdolnym do kroczenia za swoim wrodzonym powołaniem do miłości.

Bóg daje nam przykazania ponieważ chce wychować nas do wolności prawdziwej, ponieważ chce budować z nami Królestwo miłości, sprawiedliwości i pokoju. Słuchać się ich i wprowadzać je w życie nie oznacza wyobcowania, lecz odnalezienie dróg rzeczywistej wolności i miłości, gdyż przykazania nie ograniczają szczęścia, lecz wskazują jak je odnaleźć. Jezus na początku dialogu z bogatym młodzieńcem przypomina, że prawo dane przez Boga jest dobre, ponieważ „Bóg jest dobry”.

7. Potrzebujemy was

Kto dzisiaj żyje w wieku młodzieńczym musi stawiać czoła

wielu problemom wynikającym z bezrobocia, z braku pewnych i idealnych wzorców oraz konkretnych widoków na przyszłość. Czasem można mieć wrażenie, że jest się bezsilnym wobec kryzysu i biegu wydarzeń. Pomimo trudności, nie zniechęcajcie się i nie pozbywajcie się waszych marzeń! Kultuwujcie natomiast w sercu wielkie pragnienia braterstwa, sprawiedliwości i pokoju. Przyszłość jest w rękach tych, którzy potrafią szukać i znajdować silne motywy życia i nadziei. Jeżeli tylko chcecie, przyszłość jest w waszych rękach, ponieważ dary i bogactwa, które Pan ukrył w sercu każdego z was, uformowane przez spotkanie z Chrystusem, mogą przynieść światu prawdziwą nadzieję! To wiara w Jego miłość, czyniąc was mocnymi i wspaniałomyślnymi, da wam odwagę, by ze spokojem stawić czoła drodze życia i podjąć zadania rodzinne i zawodowe. Zaangażujcie

się w budowę waszej przyszłości poprzez poważną drogę osobistej formacji i studiów, aby w sposób kompetentny i szlachetny służyć dobru wspólnemu.

W mojej ostatniej Encyklice o integralnym rozwoju ludzkim, *Caritas in veritate*, wyszczególniłem niektóre wielkie aktualne wyzwania, które są pilne i istotne dla życia tego świata: korzystanie z bogactw ziemi i szacunek dla ekologii, sprawiedliwy podział dóbr i kontrola mechanizmów finansowych, solidarność z krajami ubogimi w ramach rodziny ludzkiej, walka z głodem na świecie, promocja godności ludzkiej pracy, służba na rzecz kultury życia, budowanie pokoju między narodami, dialog międzyreligijny, właściwe korzystanie ze środków społecznego przekazu.

Są to wyzwania, na które musicie odpowiedzieć, aby zbudować świat bardziej sprawiedliwy i braterski. Są to wyzwania, które wymagają projektu życia wymagającego i pełnego pasji, w który należy zaangażować całe wasze bogactwo zgodnie z planem, jaki Bóg ma wobec każdego z was. Nie chodzi o dokonywanie dzieł heroicznych czy nadzwyczajnych, ale o działanie z wykorzystaniem własnych talentów i własnych możliwości, angażując się w stały postęp w wierze i w miłości.

W tym Roku Kapłańskim zachęcam was do poznania życia świętych, szczególnie świętych kapłanów. Zobaczycie, że Bóg prowadził ich i że odnajdywali swoją drogę dzień po dniu, właśnie w wierze, nadziei i miłości. Chrystus wzywa każdego z was do związania się z Nim i podjęcia własnych odpowiedzialności w budowaniu cywilizacji miłości. Jeżeli będziecie

słuchać Jego słowa, również wasza
droga zostanie oświetlona i
poprowadzi was do wysokich celów,
które dadzą radość i pełny sens
życiu.

Niech Maryja Dziewica, Matka
Kościoła, towarzyszy wam swoją
opieką. Zapewniam was o mojej
pamięci w modlitwie i z serca wam
błogosławię.

Watykan, 22 lutego 2010

BENEDYKT XVI

Tłumaczenie: ks. Grzegorz
Suchodolski

Krajowe Biuro Organizacyjne
Światowych Dni Młodzieży

wiara.pl

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/oredzie-
benedykta-xvi-z-okazji-xxv-swiatowego-
dnia-modziezy/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/oredzie-benedykta-xvi-z-okazji-xxv-swiatowego-dnia-modziezy/) (16-08-2025)